

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 czerwca 2019 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa A. M. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. i (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. M. kwotę 13 205 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałej części,
3. zasądził od A. M. z tytułu zwrotu kosztów procesu:
 - a) na rzecz (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwotę 1300 zł,
 - b) na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 146 zł,
4. nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 927,30zł z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych,
5. nie obciążył powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu 3. oddalającego powództwo wobec pozwanego (...) S.A. co do kwoty 22 387 zł oraz w zakresie punktu 3. rozstrzygającego o kosztach procesu. Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, tj.
 - a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego dokonaną z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:
 - nieprawidłowym ustaleniu, że zaniechanie wykonywania obowiązków z tytułu umów o dzieło pozostawało bez związku z uszkodzeniem pojazdu,
 - pominięciu okoliczności, że ze względów ekonomicznych wynajęcie pojazdu zastępczego nie było dla powoda możliwym rozwiązaniem, gdyż koszt najmu przekraczałby dochód uzyskany z wykonanych dzieł,
 - błędnym ustaleniu, że zaprzestanie realizacji pracy przez powoda stanowiło działanie pogłębiające szkodę,
 - b) art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne, a w konsekwencji oddalenie powództwa w zakresie odszkodowania za utracone korzyści w celu wykazania istnienia, zasadności oraz wysokości roszczenia,
 - c) art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i ekonomii przedsiębiorstw na okoliczność ustalenia jaki przychód osiągnąłby powód, gdyby przystąpił do realizacji umów szczegółowo wskazanych w załączonym do pozwu piśmie skierowanym przez Centrum (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. do pełnomocnika powoda, przy uwzględnieniu wynagrodzenia wskazanego przez zamawiającego i obciążeń publicznoprawnych oraz innych kosztów, które poniósłby powód wykonując w/w umowy, w sytuacji gdy dowód zmierzał do wykazania okoliczności mającej znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,
 - d) art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie i obciążenie powoda kosztami procesu w zakresie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego (...) S.A. V. (...) pomimo, iż zachodziły szczególne okoliczności uzasadniające

odstąpienie od obciążenia go kosztami postępowania, wyrażające się m.in. usprawiedliwionym przekonaniu o zasadności roszczeń,

2. naruszeniu przepisów prawa materialnego tj.:

a) art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powód nie wykazał zasadności roszczenia w zakresie utraconych korzyści,

b) 354 § 2 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy skutkujące uznaniem, że powód powinien był podjąć działania zmierzające do zminimalizowania skutków szkody, tj. szybszej naprawy lub zakupu nowego pojazdu w sytuacji, gdy nie miał odpowiednich środków finansowych i oczekiwał na wypłatę należnego odszkodowania,

c) art. 361 § 1 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że brak możliwości realizacji kursów zawodowych pozostaje bez związku z uszkodzeniem pojazdu,

d) art. 361 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie roszczenia powoda o zapłatę odszkodowania tytułem utraconych korzyści.

W konkluzji powyższego skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) S.A. dalszej kwoty 22 387 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty oraz nieobciążanie powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego (...) S.A. V. (...). Dodatkowo wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje.

Nadto skarżący wniósł o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi II Wydziału Cywilnego z dnia 4 kwietnia 2019 roku w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i ekonomii przedsiębiorstw i dopuszczenie ww. dowodu na okoliczność ustalenia jaki przychód osiągnąłby powód, gdyby przystąpił do realizacji umów szczegółowo wskazanych w załączonym do pozwu piśmie skierowanym przez Centrum (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. do pełnomocnika powoda, przy uwzględnieniu wynagrodzenia wskazanego przez zamawiającego i obciążeń publicznych oraz innych kosztów, które poniósłby powód wykonując w/w umowy. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z obowiązkiem dokonania rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację, pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie apelacji, oddalenie wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu, jako bezzasadna.

Wobec sformułowania przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego oraz przepisów postępowania, należało odnieść się do zarzutu naruszenia przepisów procedury w pierwszej kolejności, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania, co do kolejnego zarzutu apelacyjnego. Jedyne nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być bowiem podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Przede wszystkim niezasadny okazał się zarzut apelującego naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., gdyż nie zdołał on wykazać, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana wbrew regułom logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego. Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Takiego działania skarżącego zabrakło w rozpoznawanej sprawie, a powód niezasadnie podniósł zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach, uznał, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił, że orzeczenie w niniejszej sprawie nie mogło być w zakresie odszkodowania za utracone korzyści pozytywne, ponieważ żądanie to wykracza poza ramy odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela. Wbrew bowiem stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że zaniechanie wykonywania obowiązków z tytułu umów o dzieło pozostawało bez związku z uszkodzeniem pojazdu, bowiem samochód powoda nie był bezpośrednim narzędziem wykonywania obowiązków zawodowych. Skoro pojazd pełnił jedynie funkcję środka transportu, to wykonywanie pracy przez powoda było możliwe, gdyż mógł przedmiotowy pojazd zastąpić innym choćby wynajętym. Również podnoszona kwestia względów ekonomicznych jest niezasadna. Bowiem powód jako jedyną podstawę niepodjęcia pracy powołał przekroczenie kosztów najmu pojazdu względem kosztów dochodu. Wskazana zależność nie została w żaden sposób udokumentowana. Powód bowiem nie załączył żadnych dokumentów, z których wynikałby łączny koszt najmu pojazdu zastępczego. Natomiast z przedstawionych przez pozwanego dokumentów wynika, iż obciążenie pozwanego ubezpieczyciela kosztem najmu pojazdu zastępczego byłoby mniej dolegliwe dla niego. Powód zaprzestając wykonywania obowiązków zawodowych podjął działania zmierzające do zwiększenia skutków szkody, bowiem żądana kwota odszkodowania za zaniechanie pracy zawodowej znacząco przewyższa wartość uszkodzonego pojazdu. Nic nie stało na przeszkodzie, aby powód dokonał zakupu innego pojazdu czy też wynajął pojazd zastępczy na czas naprawy uszkodzonego pojazdu. Wobec

powyższego skarżący nie udowodnił związku przyczynowego pomiędzy uszkodzeniem pojazdu a niewykonywaniem pracy zawodowej.

W dalszej kolejności należy podkreślić, że w sposób nieprawidłowy został przez apelującego sformułowany zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 232 § 1 k.p.c. Wyjaśnić należy, że art. 232 k.p.c. jest adresowany do stron postępowania, gdyż określa ich obowiązki w zakresie wykazywania faktów, z których wywodzą skutki prawne. Przepisu tego Sąd Rejonowy nie mógł zatem naruszyć w sposób i w formie zarzucanej przez skarżącego. Przepis ten nie stanowi podstawy wyrokowania sądu i z tego względu nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 426/07). Adresatem komentowanej normy są strony, a nie sąd, co oznacza, że to strony obowiązane są przedstawiać dowody, a sąd nie jest władny tego obowiązku wymuszać. Nie może również co do zasady zastępować stron w jego wypełnieniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 293/07).

W związku z powyższym całkowicie chybiony jest również zarzut naruszenia art. 6 k.c. Przepis ten rozstrzyga o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki niewypełnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa. Do jego naruszenia dochodzi wtedy, gdy sąd orzekający przypisuje obowiązek dowodowy innej stronie, niż ta, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne. Natomiast wbrew odmiennemu stanowisku wyrażonemu w apelacji poza dyspozycją tego przepisu pozostaje ocena, czy strona, na której spoczywa obowiązek dowodowy w należyty sposób się z niego wywiązała. Tego rodzaju uchybienia mogą być zwalczane wyłącznie za pomocą zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, należy wskazać, iż wbrew stanowisku apelującego w uzasadnieniu wyroku nie ma nic na temat uchybienia przez powoda obowiązkowi udowodnienia roszczenia w zakresie odszkodowania za utracone korzyści. Powództwo w zakresie utraconych korzyści podlegało bowiem oddaleniu ze względu na fakt, iż żądanie to wykracza poza ramy odpowiedzialności pozwanego określone w art. 361 k.p.c.

Z powyższych względów Sądowi Rejonowemu również nie można przypisać zarzutu naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., bowiem Sąd Rejonowy prawidłowo oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego wobec braku podstaw do uwzględnienia roszczenia w zakresie utraconych zarobków. Dowód ten nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jedynie zmierzałby do przedłużania postępowania i generowania dodatkowych kosztów. Bowiem jak prawidłowo wskazał Sąd Rejonowy nie jest normalnym następstwem uszkodzenia pojazdu zaniechanie wykonywania pracy w wypadku, gdy samochód nie jest bezpośrednim narzędziem wykonywania obowiązków zawodowych. W świetle zebranego materiału dowodowego powód korzystał z samochodu jedynie w celu zawierania umów o dzieło, jednakże przedmiotowy pojazd mógł być zastąpiony przez inny. Skoro pojazd pełnił jedynie funkcje środka transportu, to wykonywanie pracy przez powoda było możliwe. Wobec powyższego roszczenie powoda w tym zakresie jest pozbawione racji bytu.

Wreszcie wskazać należy, iż z przyczyn natury formalnej nie mogą odnieść spodziewanego przez stronę skarżącą skutku sformułowane w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i ekonomii przedsiębiorstw. Powołane postanowienie dowodowe Sądu Rejonowego, wydane na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2019 r., jest postanowieniem niezaskarżalnym w drodze zażalenia – nie kończy postępowania w sprawie, ani nie jest orzeczeniem wymienionym enumeratywnie w treści art. 394 § 1 k.p.c., ani też nie podlega zaskarżeniu na podstawie przepisów szczególnych. Niezaskarżalność powyższego postanowienia Sądu I instancji nie oznacza jednak, że z chwilą ich ogłoszenia stały się one prawomocne. Zgodnie bowiem z treścią art. 363 § 2 k.p.c., mimo niedopuszczalności odrębnego zaskarżenia, nie stają się prawomocne postanowienia podlegające rozpoznaniu przez sąd drugiej instancji, gdy sąd ten rozpoznaje sprawę, w której je wydano.

Badanie zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego w zakresie, w jakim prawo to zostało zastosowane w formie wydanego przez sąd I instancji postanowienia, odbywa się poprzez regulację przewidzianą w art. 380 k.p.c., a w trybie tym strona może poddać ocenie sądu odwoławczego wszelkie niezaskarżalne zażaleniem postanowienia,

jeżeli tylko miały one wpływ na wynik sprawy. Jeśli jednak takie niezaskarżalne postanowienie Sądu I instancji może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez ten Sąd przepisom postępowania skutkującego wydaniem takiego orzeczenia, o ile w myśl art. 162 k.p.c. nie zwróciła na nie uwagi sądu w toku posiedzenia, a w razie nieobecności – na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy (tak np. w uchwale SN z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC Nr 9 z 2006 r., poz. 144 i w wielu innych orzeczeniach). Do tego rodzaju orzeczeń należą bez wątpienia postanowienia oddalające wnioski dowodowe – i w tym przypadku zgłoszenie stosownego zastrzeżenia do protokołu jest warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym dla rozpoznania tych orzeczeń przez Sąd II instancji. Z art. 380 k.p.c. wynika bowiem jasno, że niezbędny jest tu również wniosek strony o dokonanie takiego rozpoznania, co znajduje potwierdzenie w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wskazuje, że „warunkiem takiej kontroli niezaskarżalnego postanowienia, które miało wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie stosownego wniosku w środku odwoławczym skierowanym przeciwko postanowieniu podlegającemu zaskarżeniu zażaleniem” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 r., II UZ 63/13, LEX nr 1418894). Choć bez wątpienia nie można wykluczyć sytuacji, kiedy wniosek taki zostanie uznany za skuteczny procesowo, choćby strona sformułowała go w sposób dorozumiany poprzez chociażby polemikę z wydanym postanowieniem zawartą w złożonym środku odwoławczym, to jednak z ustabilizowanej już linii orzeczniczej Sądu Najwyższego wynika jasno, że „gdy w sprawie występuje profesjonalny pełnomocnik, wniosek taki powinien być jednoznacznie sformułowany, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom przez niego wnoszonym treści wprost w nich niewyrażonych” (tak np. w postanowieniach SN z dnia 17 lipca 2008 r., II CZ 54/08, LEX nr 447663; z dnia 23 kwietnia 2008 r., III CZ 13/08, Legalis nr 140149 czy z dnia 28 października 2009 r., II PZ 17/09, LEX nr 559946).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy, wskazać należy, że sporządzona przez profesjonalnego pełnomocnika strony skarżącej apelacja nie zawiera w swojej treści ani stosownego wniosku, o którym stanowi art. 380 k.p.c., ani nawet nie odwołuje się w swej treści do tego przepisu. Chociaż zatem w toku postępowania pierwszoinstancyjnego pełnomocnik skarżącego zwrócił w trybie art. 162 k.p.c. we właściwym terminie uwagę Sądu Rejonowego na zachodzące, jego zdaniem, uchybienie przepisom postępowania, nie jest to warunek wystarczający dla rozpoznania przez Sąd II instancji prawidłowości decyzji Sądu meriti, które znalazły swój wyraz w wydaniu postanowień oddalających wnioski dowodowe powoda. Podkreślić trzeba ponownie, że Sąd odwoławczy nie może z treści samego zarzutu apelacyjnego samodzielnie wyprowadzić wniosku, że wolą podnoszącej taki zarzut strony skarżącej – reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika – jest złożenie wniosku o treści przewidzianej w art. 380 k.p.c. Rolą pełnomocnika dysponującego wiedzą prawniczą, zwłaszcza z zakresu procedury cywilnej, jest bowiem formułowanie wniosków procesowych w sposób jednoznaczny, nie zaś w sposób otwierający orzekającemu w sprawie Sądowi pole do ewentualnych spekulacji co do rzeczywistych intencji skarżącego w zakresie podejmowania lub niepodejmowania konkretnych czynności procesowych. W konsekwencji powyższego, wobec braku wniosku, o którym mowa w art. 380 k.p.c., przeprowadzenie przez Sąd II instancji merytorycznej kontroli postanowień dowodowych Sądu Rejonowego z dnia 3 stycznia 2018 r. – pomimo złożenia zastrzeżenia do protokołu rozprawy w trybie art. 162 k.p.c. – nie jest dopuszczalne (por. postanowienie SN z dnia 4 grudnia 2013 r., II CZ 83/13, LEX nr 1418728). Prowadzi to ostatecznie do konkluzji, że Sąd odwoławczy kontrolą instancyjną objąć może prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia jedynie na gruncie faktycznie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału procesowego.

Nieuzasadniony jest także zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił, iż w niniejszej sprawie zachodzi szczególny przypadek do zastosowania dobrodziejstwa art. 102 k.p.c. Stanowisko Sądu Rejonowego jest w tym zakresie zbieżne ze stanowiskiem powoda, bowiem Sąd zastosował zasadę słuszności i obciążył powoda tylko częścią kosztów w stosunku do pozwanego (...) S.A. V. (...). Samo ustalenie, czy w danych okolicznościach zachodzą „wypadki szczególnie uzasadnione”, ustawodawca pozostawił swobodnej, choć nie dowolnej ocenie sądu. Ocena w tym zakresie ma charakter dyskrecjonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności i może być podważona przez sąd wyższej instancji w zasadzie jedynie wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa. Sama treść przepisu mówiąca o wypadkach szczególnie uzasadnionych przemawia za tezą, że wyłącza się stosowanie wykładni rozszerzającej (tak też SN w postanowieniach z dnia 16 lutego 1981 r., IV PZ 11/80 i dnia 13 października 1976 r., IV PZ 61/76). W postanowieniu z dnia 11 marca

2011 r., sygn. akt II CZ 104/10, opubl. LEX nr 784918 Sąd Najwyższy stwierdził nadto, że urzeczywistniający zasadę słuszności art. 102 k.p.c. związany jest z obowiązkiem strony podania okoliczności zezwalających na przyjęcie, że zachodzi „szczególnie uzasadniony wypadek”. Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Stanowią je zarówno fakty związane z samym procesem jak i leżące poza nim, a dotyczące sytuacji życiowej, stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (tak SN w postanowieniu z dnia 16 lutego 2011 r., sygn. akt II CZ 203/10, opubl. LEX nr 738399).

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy słusznie zatem zastosował art. 102 k.p.c. i obciążył powoda jedynie kosztami związanymi z pokryciem w części przez pozwanego (...) S.A. przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych. Przedmiotowa sprawa miała skompilowany charakter w zakresie ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za skutki zdarzenia, a sama ocena sprawy wymagała wiedzy specjalistycznej, której ani powód, ani jego pełnomocnik nie posiadali. Powyższa okoliczność nie może stanowić podstawy do całkowitego nieobciążania powoda kosztami strony przeciwnej. Dlatego też Sąd Rejonowy uznał, iż zasadnym jest obciążenie powoda kosztami strony przeciwnej związanymi z przeprowadzeniem opinii biegłych, która to opinia była niezbędna do rozstrzygnięcia sporu.

Nie ma też racji skarżący zarzucając naruszenie prawa materialnego. Podstawą rozstrzygnięcia wskazaną w uzasadnieniu Sądu I instancji było przede wszystkim nie wykazanie związku przyczynowego pomiędzy uszkodzeniem pojazdu a brakiem możliwości realizacji kursów zawodowych. Roszczenie z tytułu utraconych korzyści wykracza bowiem poza ramy odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela określone w art. 361 k.p.c. W związku z tym odnoszenie się do dalszych zarzutów naruszenia prawa materialnego jest zbędne z uwagi na podzielenie przez Sąd Okręgowy oceny Sądu pierwszej instancji, co do niewykazania przez powoda, że przysługuje mu roszczenia z tytułu utraconych korzyści w stosunku do pozwanej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy nie znalazł usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia apelacji i działając na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. Mając na uwadze, iż apelujący przegrał proces, a pozwany (...) S.A. poniósł koszty związane z udziałem w postępowaniu apelacyjnym, należało zwrócić mu żądane koszty. Na koszty te składały się koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie, ustalone na podstawie przez § 10 ust. 1 pkt 1 i § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 z późn. zm.).